

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Hiszpanija. — Anglija: Rozprawy parlamentu. — Korespondencyja z gabinetem rossyjskim o sprawę hiszpańską. — Hrabia Pozzo di Borgo składa ambasadę. — Z Indyj-Wschodnich. — Franczyja: Pierwsze posiedzenie sądu parów. — Proces Brossarda. — Pozwolenie wywozu cukru z osad. — Wielkie Księstwo Poznańskie: Pierwsze wycigi konne. — Kraków: Wystawa płodów krajowych. — Królestwo Polskie. — Rossyja. — Serbija: Akt abdykacyi księcia Miłosza. — Rejencyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Wiedeń. — Kraków. — Londyn. — Hamburg. — Studnia artezyjska w Wiedniu.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Następujący jest wykaz największych wygranych, aż włącznie do 1000 zr. m. k., wyciągniętych na przedsiębraném d. 1go b. m. trzynastém wylosowaniu pożyczki loteryi państwa z r. 1821 w summie 37,500,000 zr.

Nr. 122 wygrywa 1,000 zr.; nr. 8,038: 1,000 zr.; nr. 10,327: 1,000 zr.; nr. 11,570: 1,000 zr.; nr. 12,516: 1,500 zr.; nr. 13,027: 1,000 zr.; nr. 14,906: 2,500 zr.; nr. 18,539: 10,000 zr.; nr. 19,520: 1,000 zr.; nr. 19,531: 125,000 zr.; nr. 22,501: 1,500 zr.; nr. 22,638: 1,000 zr.; nr. 27,064: 2,000 zr.; nr. 28,282: 1,000 zr.; nr. 31,913: 2,000 zr.; nr. 32,717: 2,500 zr.; nr. 33,145: 1,500 zr.; nr. 33,904: 1,500 zr.; nr. 38,704: 1,500 zr.; nr. 39,642: 1,500 zr.; nr. 40,191: 1,500 zr.; nr. 42,107: 1,500 zr.; nr. 43,749: 1,000 zr.; nr. 46,363: 2,000 zr.; nr. 47,961: 2,500 zr.; nr. 49,428: 2,000 zr.; nr. 54,014: 1,000 zr.; nr. 54,185: 1,000 zr.; nr. 59,588: 15,000 zr.; nr. 65,546: 1,000 zr.; nr. 68,185: 2,500 zr.; nr. 70,391: 5,000 zr.; nr. 71,742: 1,500 zr.; nr. 79,624: 1,000 zr.; nr. 82,187: 2,000 zr.; nr. 87,246: 10,000 zr.; nr. 91,137: 1,500 zr.; nr. 95,789: 2,000 zr.; nr. 99,742: 5,000 zr.; nr. 104,942: 2,500 zr.; nr. 106,321: 1,000 zr.; nr. 114,191: 1,000 zr.; nr. 115,900: 1,000 zr.; nr. 124,757: 2,000 zr.; nr. 124,888: 1,000 zr.; nr. 125,348: 5,000 zr.; nr. 126,046: 2,000 zr.; nr. 126,742: 30,000 zr.; nr. 129,971: 2,500 zr.; nr. 131,818: 1,000 zr.; nr. 137,248: 1,500 zr.; nr. 138,945: 1,500 zr.; nr. 142,306: 2,000 zr.; nr. 146,870: 60,000 zr.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Według listów z Madrytu z d. 21go czerwca, książę Nemours d. 11go t. m. zawiązał do Kadyxu, gdzie zamysłał kilka dni zabawić; dnia 13go zwiózł Sewillę *incognito*. — Przygotowania do wyboru Kortezów odbywają się wszędzie jak najgorliwiej. Głoszą, że znany Mendizabal, o którym już dawno nie słyhać, wystąpi w różnych miejscach jako kandydat: w Madrycie, Murcyi i w Kadyxie.

Według listu z Saragossy (w dzienniku *Phare*) generał Cabrera przebywał d. 16. czerwca w Morelli; generał Ayerbe przybył do Saragossy, gdzie dla odzyskania zdrowia kąpieli używać będzie. Dowództwo armii centralnej objął tymczasowie jeden z pułkowników. —

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 24go czerwca, na wniosek prezydenta tajnej rady, margrabiego Lansdowne, obradowano w wydziale nad bilem wexlowym (*bills of exchange-Bill*). Minister zaprojektował przytém, ażeby akt tymczasowy, który część ustaw przeciw lichwie (*usury laws*) znosząc na wyższą stopę procentową niż na 5 od 100 przy dyskontach wexlowych zezwala, wieczno-trwałym uczynić. Ponieważ doświadczenie to udowodniło się dobroczynnie na banku angielskim, należy je przeto i na inne rodzaje wexlów rozciągnąć. Książę Wellington oświadczył, że się na to nie zgadza, i dodał poprawkę, ażeby postanowienie to na czas półtrzecia roku, do 1go stycznia 1842 ograniczyć. Poprawka ta księcia przeszła 69 głosami przeciw 52, i włożono ją w bil jako klauzulę.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 25go czerwca, zapowiedział lord Melbourne, iż rząd postanowił w krótkim czasie przyprowadzić do skutku plan równej tasy od listów po jednemu *penny*. (Grzmiące oklaski.) Wszelako środek taki największej wymaga przezorności. Gdy więc kanclerz izby skarbowej wkrótce w drugiej izbie budżet przedłoży, zarazem bliżej wyszczególni zamiary rządu w tym względzie.

Według najnowszych wiadomości z Londynu z d. 27. czerwca, Sir Robert Peel na posiedzeniu izby niższej dnia tegoż oświadczył, że nie ma bynajmniej zamiaru żądać nowego głosowania o zezwolenie 30,000 funt. st. na cele naukowe, ponieważ pytanie to jest już dostatecznie wyczerpanem. Zezwolono przeto na powyższą sumę.

Morning-Herald ogłosił publicznie przedłożoną parlamentowi korespondencyję między angielskim a rosyjskim gabinetem pod względem sprawy hiszpańskiej. W liście z d. 2go stycznia oświadczył rosyjski wice-kanclerz, hrabia Nesselrode, że Cesarz tak bardzo, jak Anglija, życzy sobie ukończenia krwawej walki w Hiszpanii; lecz nie ma nadziei, ażeby spokojne załatwienie sprawy hiszpańskiej powieść się mogło, jeżeli wszystkie wielkie mocarstwa: Austria, Francja, Prussy, łącznie z Rosyją i Angliją, nie przyczynią się do tego celu. Minister rosyjski dodał, że Cesarz do takich od ludzkości żądanych wspólnych obrad z radością należeć będzie. Także lord Palmerston w liście do ambasadora w Petersburgu, margrabiego Clanricarde, oświadczył, że nie jest przeciwnym temu zamiarowi, zastrzegając sobie wszakże, że Anglija i Francja nie mogą należeć do takich układów, któreby sprzeciwiały się ich zobowiązaniom, przyjętym na siebie w traktacie poczwórnego sprzymierza.

Na miejsce hrabi Pozzo di Borgo, który składa posadę ambasadora w Londynie, chcąc po czterdziestoletnim zawodzie politycznym i w wieku siedmziesiąt dziewięciu lat udać się na spoczynek, mianowany jest tymczasowie radzca legacyi Kisielew sprawującym interesa rosyjskie. — Kandydatami na posadę hrabi Pozzo di Borgo wymieniają hrabiego Pahlen w Paryżu, Matuzewicza w Sztokholmie, i hrabiego Stroganow.

Zaszedł nowy wypadek, dowodzący jasno nieporozumienia między Królową a Torysami. Wiadomo że Królowa Jęjmość jest wielką przyjacielką sztuki jeźdźstwa na koniu, przeto też parlament 70,000 funt. szt. na założenie królewskiej ujeżdźalni przeznaczył. Przy ostatnich wyścigach konnych w Ascott słyszano w chwili ukazania się Królowej gwizdanie i sykanie i ino-

sta pogłoska, że te nieprzychylnie brzmiąca od dwóch dam torysowskich, księżny Montrose i Lady Sarah Ingestrie, pochodziły. Te zaś głośno oświadczyły, że to potwarzają i zwaliły całą winę na damę whigowską, Lady Lichtfield. Zdawało się, że się na tém wszystko skończy, ale na ostatnim balu w *Buckinghamhouse* spostrzegły owe dwie damy, że Królowa od nich widocznie stroniła. Księżna Montrose żądała więc posłuchania u Królowej, ale po dwugodziennem nadaremnie czekaniu, oświadczył jej W. Szambelan, hr. Uxbridge, iż posłuchania uzyskać nie może, gdyż tylko parowie i parowe do tego zaszczytu prawo sobie rościć mogą. Księżę Montrose chce więc w sprawie tej wprost z lordem Melbourne korespondencyję rozpocząć.

W wielu miejscach kraju ruszają się znowu Chartysty. Adres Chartystów Brightonu, w którym upraszają Królowę o oddalenie teraźniejszego ministeryjum, sam lord John Russell podał Królowej i w skutek tego oświadczył na piśmie urzędnikom parafij tego miasta, że JKMość nader łaskawie przyjęła ten lojalny i pełny uszanowania adres.

Przez ajencyję pana Waghorn otrzymano d. 26go czerwca w Paryżu wiadomości z Bombay do dnia 8go maja. Zawierają one następująco szczegóły o marszu oddziałów wojska angielskiego do Kandaharu: Kolumna bengalska armii była d. 1go kwietnia w Quella, gdzie oczekiwała przybycia Szacha, Sir J. Keane i p. M'Naghten. Sir Alexander Burnes, z oficerem od intendentury, udał się do Kelatu, w Beladyszystanie. Miano obroki zakupywać, które spodziewano się dostać w znacznej ilości. Wojsko było w dobrym stanie zdrowia; lecz był wielki niedostatek wielbłądów, ponieważ wiele tych zwierząt w marszu wyginęło. Spodziewają się, że najbliższe doniesienia zawierać będą przywrócenie Szacha na tron Randaharu. Kolumna bombajska była d. 8go kwietnia w Dadur. Po drodze napadały ją często bandy rozbójnicze; lecz wąż Bolanu znalazła zdaniem do przejścia, niżli się spodziewano. — Dywizja Str Wiloughby Cottona przeszła szczęśliwie d. 11go marca przez ten wąż, przyczem naczelnik Kelatu znaczną dawał jej pomoc.

Francja.

(Pierwsze posiedzenie sądu parów d. 27. czerwca.)

Przystępy do pałacu Luxemburskiego osadzone są wojskiem liniowem, gwardyją narodową i weteranami; ogród jest zresztą otwarty i wszędzie zupełna spokojuść. Wewnątrz takie poczyniono urządzenia, jak przy procesach Alibauda i Meu-

niera. Po otwarciu posiedzenia jeszcze nie wszystko było pokończone; słyszano przybijanie młotkami i widziano robotników biegających w koszulach po między parami. O godzinie 12tej przybyli obrońcy; o godzinie 1. zeszedł się sąd i zaraz potem żandarmowie przyprowadzili obżałowanych. Barbés i Marcin Bernard byli między ostatnimi; piérwszy dobrze ubrany, nosi bródkę *à la jeune France*, a włosy *à la Brutus*. Po imienném wywoływaniu parów (przyczém wielu niedostawało) przystąpił prezydent do badania obżałowanych. Piérwszy odpowiedział: »Nazywam się Armand Barbés, nie mam żadnego wyłącznego zatrudnienia, liczę lat 29, urodziłem się w *Pointe à Pitre* (Guadeloupe), obecnie mieszkam w pałacu Luxemburskim, dawniej w *Ferteuil* koło *Carcassonne*.« Inni obżałowani odpowiadali również na zadawane im zapytania i oświadczyli, że obrońców sobie wybrali. Prezydent upomniął obrońców, by nie takiego nie mówili, co by się sprzeciwiało sumieniu, ustawom i przyzwoitości. Następnie odczytano akt oskarżenia, obwiniający wszystkich obżałowanych o zamach ku obaleniu rządu, o podburzanie obywateli do uzbrajania się przeciw władzy królewskiej i do wojny domowej, a Barbésowi i Mialonowi zarzucano jeszcze skrytobójstwo popełnione na poręczniku Drouineau i sierżancie Jonas. Czytanie aktu trwało do godziny 4tej; potem odczytano spis świadków; wezwano w ogóle 153 świadków obciążających, to jest będących za zaskarżeniem. Następnie p. Arago, obrońca obżałowanego Barbés, zabrał głos o pytaniu przed-sadowém. Wychodząc z tój zasady, że każde wykroczenie jest jedném i nierozdzielném i że ta jedność i nierozdzielność musi jednakże na wszystkie w owo wykroczenie zawikłane osoby być rozciągniętą, uczynił wniosek, ażeby procedurę przeciw 19 obecnym tutaj obżałowanym tak długo wstrzymano, dopokąd przedwstępne badania z resztą obżałowanymi pokończonemi nie będą. Drudzy obrońcy przyłączyli się do tego wniosku; tylko pp. Lafargue i Barre oświadczyli imieniem swych klientów, że się temu sprzeciwiają. Poczém p. Arago wniosek swój dalej rozwijał.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 27. czerwca, przedłożony przez rząd wniosek do ustawy, którym dodatkowego kredytu 6,405,640 fr. na budżet ministerstwa wojny zażądano, przyjęto 190 głosami przeciw 40. W rozprawach o powyższym wniosku do ustawy ponowił pan Desjobert swoje zwykłe co roku powtarzane zarzuty przeciw kolonizacji Algieru, mianowicie przeciw temu, iż posiadanie kraju tego tyle piénieędzy kosztuje; na co minister oświecenia

publicznego krótko odpowiedział: że lepiej piénieżda niżli honor poświęcić.

Izba deputowanych na posiedzeniu swoim d. 28. czerwca uchwaliła nie brać pod rozważę projektu marszałka Clauzel na korzyść oficerów, których rozporządzeniami z d. 5. lutego 1823 i 8. lutego 1829 ze służby oddalono, lubo takowy aż do pewnego stopnia wspierany był przez marszałka Soult. — Izba następnie, bez dyskusyi, i większością 189 głosów przeciw 52, przyjęła wniosek do ustawy, którym żądano kredytu na powiększenie do 3000 ludzi paryzkiej gwardyi municypalnej. — Na témże posiedzeniu przyjęto jeszcze, również bez dyskusyi: 1) Wniosek do ustawy dotyczący się przeniesienia śmiertelnych zwłók poległych w dniach rewolucyi lipcowej, do grobu znajdującego się pod kolumną na placu bastyli; 2) wniosek do ustawy pod względem ukończenia pomnika lipcowego i 3) wniosek do ustawy, którym zażądano kredytu 200,000 fr., na opędzenie tegorocznych lipcowych uroczystości.

Komisya mianowana przez izbę deputowanych do rozpoznania ustawy o cukrze, oświadczyła się pięcią głosami przeciw cztérem, za pomniejszeniem upodatkovania (*dégrévément*) cukru kolonijalnego na 12 fr. od 100 kilogramów. Rząd proponował 15 fr. Mniejszość komisyi chciała upodatkovanie powyższej ilości na 10 fr. zniżyć.

Moniteur z d. 29. czerwca zawiera następujące uwiadomienie: »Uchwala pana gubernatora Martyniki z d. 15. maja r. b., zezwalająca na wywóz cukru za granicę pod wszelkiemi banderami, nadeszła do rządu d. 27. czerwca. — Poczynniono natychmiast urządzenia do wstrzymania skutków tój ustawy.« — Tymczasem dowiadujemy się z Gwadelupy, że także gubernator tój francuzkiej osady, p. Jubelin, wydał podobną jak gubernator Martyniki uchwałę.

Najnowszy numer pisma *Moniteur republicain* wzywa republikanów do założenia związku, mającego »Jedność« przybrać za godło. Numer ten poświęcony jest prefektowi policyi, którego szydlerczo wezwano, ażeby wywiązał się z odwiedzin, oddanych mu przez pomieniony dzieńnik.

Proces generała Brossard rozpoczął się znowu d. 21. czerwca przed sądem wojennym w Perpignan. Ponieważ już w dawniejszych rozprawach wszystkie szczegóły tego procesu na jaw wydobyto, a wyrok zniesiono li z powodu przekroczenia formalności w prowadzeniu badań, przeto mało on teraz zajmować może, ileż jeszcze nie stawili się prawie wszyscy główni świadkowie. Generał Bugeaud wymówił się słabością. Ben Durand i Allegro również nie przy-

byli. Spodzielają się wyroku dnia 24go lub 25go czerwca.

Dziennik wychodzący w Aix pisze, że d. 29. czerwca do pewnego właściciela dóbr zbliżył się nad Warem jakiś obcy człowiek, którego powierchowność okazywała głęboki smutek i trudy długiej pieszej podróży. Zapytał go wymową paryżką, czy można przejść przez War, i otrzymał odpowiedź, że woda tak dalece wezbrała, iż niebezpiecznie się puszczać. Na to ów obcy oświadczył, że dłużej we Francyi pozostać nie może i woli raczej umrzeć, niżli dać się przez sąd parów sądzić. Mimo wszelkich przedstawień wskoczył do rzeki i prąd wody go uniósł. Nazajutrz znaleziono trupa i opis jego do Paryża posłano. Inne również uderzające samobójstwa wielu młodych ludzi w Strazburgu, Bordeaux, a nawet w jednym z powozów pocztowych, zdają się pochodzić także z powodów politycznych.

W. Księstwo Poznańskie.

— Z Poznania d. 4. lipca. —

W dniu 1. b. m. odbyły się piérwsze wyścigi konne, przez towarzystwo ulepszenia chowu koni, rogacizny i owiec urządzone. Trybuna ozdobiona była uroczyscie chorągiewami w kolorach narodowych i prowincjonalnych; mnóstwo widzów w powozach, na koniach i pieszo, świetne grono dam, zajmujących trybunę, pyszny sprawiał widok, któremu najpiękniejsza sprzyjała pogoda. Urząd piérwszego sędziego sprawował: generał picchoty Grolmann, dowódzca 5go korpusu, drugiego: pułkownik Poniński, marszałek Sejmu. (G. Poz.)

Kraków.

— Z Krakowa d. 6. lipca. —

Obwieszczeniem z dnia 5. b. m. wezwano fabrykantów, artystów, naczelników rzemiosł i inne osoby, talentem i zręcznością odznaczające się, aby po jednym egzemplarzu wyrobu lub płodu swojego na wystawę publiczną, w tych czasach odbyć się mającą, nadesłać raczyli. (G. Kr.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 5. lipca. —

Otrzymano w Warszawie z Petersburga wiadomość, że Naj. Cesarstwo Ichmość przy związaniu d. 30. maja wystawy płodów przemysłu, raczyli również zwrócić uwagę i na wyroby przysłane z Królestwa Polskiego. Z między tych zjednały szczególną pochwałę N. Państwa: maszyny i papier z fabryki banku polskiego, wyroby cynkowe, obicia papierowe, wyroby z gumy elastycznej i nowego srebra, niemniej wyroby z bla-

chy żelaznej i stolarskie. Znajdujący się w Petersburgu fabrykanci Królestwa Polskiego, dostąpili zaszczytu być przedstawionymi N. Cesarzowi, i Monarcha raczył objawić Swoje zadowolenie z powodu postępu przemysłu w Królestwie Polskiem. Pomienieni fabrykanci mieli także zaszczyt być przywołanymi wraz z fabrykantami Cesarstwa, do stołu Naj. Państwa do Peterhofu. (K. W.)

Jeden z tutejszych lekarzy, w celu urządzenia w bliskości Warszawy instytutu leczenia wodą, zakupił w tych dniach majątność Wierzbno, między Mokotowem a Królikarnią, i wkrótce budowle i roboty hydrauliczne na cel ten rozpoczętemi być mają. (G. C.)

Rossyja.

Dnia 2. czerwca spuszczone w Archangielsku z warsztatu okręt liniowy o 74. działach, wraz z dwoma nowemi okrętami przewozowemi.

Serbija.

„Zagrabska Gazeta polityczna“ zawiera dosłowne tłumaczenie nadesłanego z Belgradu dokumentu abdykacyi księcia Miłosza, w wyrazach następujących:

A k t a b d y k a c y i.

Do Senatu, całej zwierzchności, duchowieństwa i całego serbskiego narodu.

„Ponieważ moje, przez wieloletnie trudy, jakich w zarządzie serbskiego narodu doznałem, skołatane zdrowie, nie dozwala mi dłużej trudnić się tym zarządem, postanowiłem więc godności serbskiego księcia dobrowolnie ustąpić i od złożonej przysięgi się uwolnić. Zrzekam się przeto uroczyscie teraz i na zawsze téj godności, i uwalniam się od przysięgi, na korzyść mojego starszego syna Milana, który na mocy udzielonego serbskiemu narodowi *Hatiszeryfu* i na mocy mnie w szczególności nadanego przywileju (*Beratu*), w godności księcia serbskiego jest moim prawnym następcą. Ale gdy maie, po tyloletnich trudach, spokojność i odpoczynek koniecznie są potrzebne, przeto opuszczam Serbiję na zawsze z tą jedyną w sercu mojem pociechą, że moje ojczyznę prawami i przywilejami zabezpieczoną, pod obroną potężnej opieki, w pokoju, porządku, zgodzie i zadowoleniu zostawiam. W dowód, że niniejsza abdykacja moja, zgodnie z moją prawdziwą wolą jest napisana, uwiadomiam, że mój młodszy syn Michał (ponieważ ja sam pisać nie umiem) za moim rozkazem moje imię i na-

zwisko podpisał, i moję pieczęć na tym dokumencie wycisnął.“

„Dan w Belgradzie d. 1. (13.) czerwca 1839.“

»Miłosz Obrenowicz.“

Nadmieniona Gazeta donosi następnie z Belgradu pod dniem 2. (14.) czerwca: »Dzisiaj przed południem odbyło się w Senacie główne posiedzenie, na którym się wszyscy jmk. biskupi, ministrowie i członkowie sądu apelacyjnego znajdowali, i na którym, już z powodu, że książę Miłan jest słabym, już z powodu, że obecna posada jego wymaga potwierdzenia Sultana, postanowiono, aby, aż do czasu nastąpić mającego przez Wysoką Portę potwierdzenia nowego księcia w jego godności, trzy osoby za namiestników nowego księcia wyznaczono. Wybór takowych podług jednogłośnego zdania wszystkich obecnych padł na namiestnika księcia i ministra spraw wewnętrznych Abrahama Petroniewicza, na prezydenta serbskiego Senatu generał-majora Jefrema Obrenowicza, nakoniec na członka Senatu pułkownika Tomasza Wuczycz - Perischiego. Wszyscy ci trzej mężowie odznaczają się zamiłowaniem prawdy, patrijotyzmem i posiadaniem publicznego zaufania.“

NOWINY LWOWSKIE.

Kontrakty i jarmark na węgiel już się skończyły, a wakacje szkolne zaczęły; nadszedł także czas do kąpieli, Lwów się przerzedził, dla tego czytelników naszych jeszcze tylko opisaniem przechadzek, które codziennie odbywamy, bawić możemy. Ogród Prohaski jest dosyć ładny, ale — i tu jest ten sam niedostatek, co w Po-jezuickim ogrodzie, dla tego idziemy dalej, a to, wzdłuż szkoły pływania, po-przed staw Panieński, i przez stryjskie rogatki do lasku Stój. Zofii, który bardzo jest odwiedzany, ponieważ natura w tém miejscu jest uprzejmie zapraszająca. Natura wiele tu sama przez się zdziałała, lecz ludzie bardzo mało, wyjawszy, iż postawili niewygodne ławki i stoly, na których mleka, śmietany, chleba z masłem, a nawet smacznych mięsnych potraw na nieschludnych talerzach dostać można. Uczęszczają tam także muzykańci żydowscy, którzy dosyć przyjemnie grają, a to dla tego, że dla nich, którzy do swoich instrumentów są przyzwyczajeni, to granie jest przyjemne, bo każda przegrzywka pieniądze im niesie.

(Nadesłane.)

Dnia 8. lipca ujrzelśmy po długiej przerwie j.p. Zameckę na naszej scenie; zaraz przy

wstępie przywitała tę przyjemną artystkę publiczność nasza hucznemi oklaskami. Odspięwanie arii z »Cérułika sewilskiego« i »Sroka złodziej« powszechnie sprawiło zadowolenie; dzwięczna albowiem i tak wyraźna mowa przez cały przeciąg śpiewu, jakoteż omijanie wydatnego nateżenia się, właściwego innym śpiewaczkom, chlubnie tę artystkę odznacza. — Przedstawiono téż komedyję Alexandra Fredra, pod nazwiskiem: *Cudzoziemczyzna*. Pomysł tej sztuki, chociaż nie odznaczający się, może zawsze posłużyć jako treść komedyi wpływającej na życie terażniejsze. Radosci lubiący cudzoziemczyznę przyjmuje wszelkie jej śmieszności, mody, i towarzyszącą modnej, tak zwanęj oświacie chęć paplotania kilka zagranicznemi językami, szkaradząc tylko odezwane wyrazy i wynosząc niepewność wymowy angielskiej; ale te przedrwiwane wyrazy: »How do you do« (*hau dy jy du*) »fare well« (*fejzr uwel*) »good night« (*gud naji*) przywiodły mi na pamięć blisko-równe każenie polskich wyrazów na naszym widowisku. U innych narodów jest teatr nietylko wzorem wymowy, ale i wyrocznią w najzawilszych zadaniach języka; u nas przeciwnie! Miękkie, dzwięczne, przytém jedyny nasz język, szorstkim w uszach niektórych aktorów, a nawet dzikim się wydaje, jak drganie kilka niemal sekund trwające głoski *r j p*. Rudkiewicz — co jeszcze darujemy — ale *rz* podobnego łamania doznaje na: *rz*, czego, jak i tym podobnych błędów darować nie można. Nie dziw, że i smak naszej publiczności tak po części skażonym został, że nietylko dzwięczne wyrażenie niektórych niemiłe, ale i prawidłowe wymawianie śmiesznie się wydaje, jak wyrazy: »królewicu«, »dziewczyny« (w liczbie mnogiej) *j p*. Szedler, walcząc nietylko z trudnością umnictwa ale i przesądu. — Wodegraniu odznaczył się *j p*. Nowakowski trafnie oddaniem charakteru Radosta. JP. Słowski zaś nie odegrał swęj roli z taką pewnością, jakiej się po nim spodziewano. J. Starzewski zarysował przedstawieniem Astollia kres ról romansowych, w których przyjemnie widzianym być może. JP. Nowakowska całkiem nie była na swoim miejscu. — Widowisko zakończył taniec JP. Szczepański, kwiecony sztucznemi krokami, przy zwinności w tańcu mazurowym, bardzo ładnym się wydał, tylko że przy tém wszystkiem prosty krok cechujący mazur, tło tego tańca, który odbija życie ludu, a potrzebny jest jak dźwięk tematu przy wariacjach, jeżeli ma być tego tematu wariacyjną, całkiem opuszczonym został; a urok zaginał; tupanie i zapatrywanie się niby na podkówki, braku tego nigdy nie wynagrodzi.

J. Z.

Wiadomości handlowe i przemysłowe

(Z korespondencji prywatnej.)

Wiedeń d. 7. lipca 1839. Handel wołmi:

1) Cena w handlu hurtowym na placu tutejszym ciągle między 39½ a 41½ zr. w. w. bez procentu chwije się, a to bez różnicy czyto wołu galicyjskiego czy węgierskiego, tylko stosunkowo do jakości. Przybywający tę samą cenę z odtrąceniem drugiego procentu uzyskują. Są to ceny wysokie o tyle, o ile taksa od funta mięsa dla stolicy na ten miesiąc na 8 kr. m. k. jest niższa.

2) Kompanija rzeźników Fischer i Haubner ustaliła się, i w tym tygodniu Haubner wyjechał do Ołomuńca. Kompanije Braun, Müller i Baniek, Ernst, Tomas i Stein, zawsze jeszcze są gotowe kupować przez ofertę, i na ten tydzień wysłały ofertę po 41 zr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu.

3) Woly od p. Michała Romaszkana z Ispassa własnego chowu 18 sztuk, przez Herscha Adlera z Żurawna kupione, a w Ołomuńcu tutejszym handlarzom sprzedane, były przedmiotem powszechnego podziwienia, gdyż para w przecięciu tutaj ważyła 17 cetnarów 8 funtów, a każda sztuka wydała w przecięciu 10ju 194 funtów.

Handel wódką. Domyślają się, że więcej nastąpi ruchu w tym handlu i są w robocie układy o większe partyje, lecz dotychczas ceny są te same, jakieśmy w ostatniemu doniesieniu podali.

Północna kolej żelazna. Dziś o pół do siódmej zrana po raz pierwszy wóz parowy odbywa przejazdkę do Berna. Najdostojniejsze osoby z dworu i najwyżsi urzędnicy, obywatele i akcyonaryjusze należą do tej przejazdki, a już na dni 4 wszystkie bilety są rozebrane.

(Gazeta Krakowska.) Kraków. Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 1. i 2. lipca 1839 r.	1		2		3		4	
	zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.	zl.	gr.
Horzec pszenicy .	19	—	17	15	16	—	15	—
— żyta	10	—	9	—	8	15	7	—
— jęczmienia.	7	—	6	22	6	15	6	6
— owsa	4	26	4	15	4	10	—	—
— grochu . . .	7	10	6	20	6	—	—	—
— jagieł . . .	19	—	17	—	—	—	—	—

Londyn d. 29. czerwca 1839. Od początku tego tygodnia dowozy pszenicy krajowej są bardzo szczupłe, a nawet i zagranicznej mało co

odebraliśmy. Pszenicę teraz z zagranicy przychodzącą zsypują pod klucz królewski, gdyż właściciele jej nie chcą opłacać dzisiejszego wysokiego cła 13 szyl. 8 den. od kwarteru, zwłaszcza że są widoki, iż ono za kilka tygodni znówu niższe zostanie. Po podniesieniu się cła, także i mniemanie, iż zapasy pszenicy angielskiej są w całym kraju bardzo ograniczone, narzeczcie i ta okoliczność, że się na późno zanoszą, wszystko to mówię ożywiło u nas targ pszenicy. (Preus. Handl. Zeit.)

Hamburg d. 2. lipca 1839. W skutek ciągłej słyty i doniesień z Anglii bardziej przemawiających, żądano u nas dziś nieco więcej za pszenicę. — W przeciągu ostatnich 8 dni zakupiono tu po bardzo miernych cenach kilka małych partyj meklenburskiej tegorocznej wełny w runach. Tylko małe partyje można teraz zbyć. Nawet i na dawniejszą wełnę odbył jest bardzo ograniczony. (Preus. Handl. Zeit.)

Studnia artezyjską w Wiedniu.

Przez c. k. towarzystwo agronomiczne w Wiedniu przedsięwzięte, a na zbożowej targowicy wykonane wiercenie studni artezyjskiej, uwienczone zostało wydobyciem bijącego źródła. Źródło to tryska bez ustanku dwie stopy wysoko nad poziom wywierconego otworu, i wydaje obecnie w ciągu 24 godzin 180 wiader bardzo miętkiej wody, która żelazo i siarkę zawierać się zdaje w temperaturze 11 1/5 ° Reaumur'a. Cała głębokość otworu wynosi 68 sążni 3 stóp i 3 cali. Długość pierwszej żelaznej rury, mającej w przecięciu sześć cali, wynosi 43 sążni 4 stopy i jeden cal. Z tą połączona druga, pięciocalowa rura, wynosi 23 sążni 4 stopy i 5 cali, przeto spodnia długość wynosząca 1 sążeń 3 stopy i 9 cali nie jest jeszcze wyfutowana. Grunt wywierconego otworu sięga aż do kwarcowej warstwy piasku, który woda tryskająca dwie stopy nad poziom z sobą wynosi. Piasek ten jest tak drobny, że go tylko przez mikroskop dostrzedz można. Za dalszym wierceniem niezawodnie spodziwać się należy, iż źródło to jeszcze bardziej się uformuje, a przeto nierównie wydajniejszem się stanie. (Adler.)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek (jako ostatnie przedstawienie w kursie letnim): *Kochany dziaduno*, komedya w 1 akcie, — *Zwierciadło*, komedya w 1 akcie, — *sceny z opery: Fra Diavolo*, — i *Krakowskie wesela*; — między temi sztukami ję. *Zamecka odpięła* aryję z opery: *Niema z Portycy*.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 28. Rozmaitości.)